

ZEZNANIA PRZED SĄDEM W SPRAWIE NIEDOSZŁEGO
ZAMACHU NA ALEKSANDRA III¹⁾

Zeznania te ogłoszono na stronach 168—171 dzieła «Pierwoje Marta 1887 g. Dielo P. Szewyriowa, A. Uljanowa, P. Andrejuszkina, W. Gienieralowa, W. Osipanowa, i dr. s predislowjem A. I. Jelizarowej. Tiekst podgotowlen k pieczati A. A. Szilowym». Moskowskij Raboczij Centrarchiw Moskwa-Leningrad 1927, 8^o, str. 389. W tłumaczeniu polskim dokument ten ogłosiła «Niepodległość» w tomie XI, str. 140—145. Toż samo pismo w tomie X, str. 21—35 podało artykuł Wł. Pobóg-Malinowskiego «Niedoszły zamach 13 marca 1887 roku i udział w nim Polaków», gdzie szczegółowo oświetlono wydarzenia, związane z tym zamachem. Sprawa zamachu była rozpatrywana na posiedzeniach specjalnej sesji senatu w dniach 27. IV.—1. V. 1887. J. Piłsudski składał zeznania w dniu 29. IV. 1887.

Wprowadzono świadka Józefa Piłsudskiego.

Prezes sądu: Co pan wie o wyjeździe do Wilna Kanczera?²⁾ Czy go pan zna?

Świadek Piłsudski: Usłyszałem to nazwisko dopiero w zarządzie³⁾.

Pytanie: Czy pan mieszkał w Wilnie?

Odpowiedź: Tak.

¹⁾ Z końcem r. 1886 grupa młodych rewolucjonistów rosyjskich po utworzeniu Frakcji Terorystycznej Narodnej Woli przystąpiła do zorganizowania zamachu na cara Aleksandra III. Zamach ten miał być wykonany w rocznicę udanego zamachu na Aleksandra II — 13. III. 1887 r., ale do skutku nie doszedł. W dn. tym bowiem aresztowani zostali na jednej z ulic Petersburga z bombami Gienieralow, Andrejuszkin i Osipanow oraz Kanczer, Horkun i Wołochow. Skutkiem zdrady Kanczera aresztowano cały szereg osób, w tej liczbie braci Bronisława i Józefa Piłsudskich. Józefa Piłsudskiego, aresztowanego w Wilnie 22. III. 1887, z braku dowodów winy wyłączono z oskarżenia. Stawał przed sądem jako świadek. W wyniku sprawy Gienieralow, Szewyriow, Uljanow, Andrejuszkin i Osipanow zostali powieszeni, Łukaszewicz (Polak) i Noworusskij otrzymali bezterminową katorgę, Ananjiną 20 lat katorgi, zdrajca Kanczer, Wołochow i Tytus Paszkowski (Polak) — po 10 lat katorgi. Resztę oskarżonych skazano na dłuższe i krótsze więzienie lub osiedlenie na Syberii. Poza tym szereg osób dosięgły wyroki administracyjne.

²⁾ Michał Kanczer, student uniwersytetu petersburskiego, członek Frakcji Terorystycznej Narodnej Woli, aresztowany wraz z innymi uczestnikami zamachu, załamał się psychicznie i zdradził towarzyszy. Na skutek zeznań jego i innego uczestnika zamachu, Piotra Horkuna, aresztowano wszystkich organizatorów zamachu i podejrzanych o bliższe stosunki z nimi. Kanczer, który, wysłany przez spiskowców do Wilna po pewne materiały chemiczne, potrzebne do zamachu, w ciągu dwóch dni przebywał tam w mieszkaniu J. Piłsudskiego, — po aresztowaniu, przywieziony przez policję do Wilna, ułatwił jej poszukiwania.

³⁾ W zarządzie żandarmerii.

Pytanie: Czy pan go tam widział?

Odpowiedź: Widziałem go u siebie. Było to w końcu stycznia. 31 stycznia ¹⁾, około godziny 3, przyszedłem do domu na obiad i wówczas spostrzegłem brata ²⁾, rozmawiającego z nim. Później, nazajutrz brat mój wyjechał do Petersburga i powiedział mi o nim, że pozostanie u mnie przez kilka nocy. Nazajutrz, po odjeździe mego brata, przyszedł do mnie Izaak Dembo ³⁾ z prośbą o zaprowadzenie go na plac Świętojerski w Wilnie około godziny 9 wieczór; że tam będzie nań czekał Antoni Gnatowski ⁴⁾. Przeprowadziłem go w tym czasie i poszedłem do domu. Wieczorem zjawił się u mnie i powiedział, że tegoż samego dnia wyjeżdża. I rzeczywiście, około godziny 11 wyszedł i więcej nie wrócił.

Pytanie: Czy po jego odjeździe nie komunikował się pan z Petersburgiem? Czy pan nie pisał czegoś do kogoś w Petersburgu z powodu jego pobytu?

Odpowiedź: Nie.

Pytanie: Pieniądzy jakichś pan nie wysyłał?

Odpowiedź: Przynajmniej nie pamiętam.

Wiceprokurator: Mieszkał pan w Wilnie u krewnych?

Świadek Piłsudski: Tak, u mojej ciotki ⁵⁾.

Pytanie: Czy w tym samym mieszkaniu zatrzymywał się i brat pański, kiedy przyjeżdżał?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Czy pan miał duże mieszkanie?

Odpowiedź: Nie, jeden pokój.

Pytanie: A więc w tym właśnie pokoju zatrzymywał się i brat pański?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Kiedy ta osobistość przyjechała, czyż pan nie spytał brata, jak się nazywa i pogo przyjechała?

Odpowiedź: Nie, nie pytałem. Brat mu powiedział — oto mój brat i nic więcej.

Pytanie: A panu nie mówił kto to?

Odpowiedź: Nie.

Pytanie: Brat pański wyjechał nazajutrz? Czy powiedział on, że osobistość ta zostanie u pana?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: A więc nocowała ona u pana w pokoju?

¹⁾ Starego stylu (12 lutego).

²⁾ Bronisława.

³⁾ Izaak Dembo — członek kółka sympatyków Narodnej Woli w Wilnie.

⁴⁾ Kierownik kółka sympatyków Narodnej Woli w Wilnie.

⁵⁾ Stefania Lipmanówna.

Odpowiedź: Tak, dwie noce.

Pytanie: Jadła obiad, piła herbatę u pana?

Odpowiedź: Razem.

Pytanie: Czy ciotka pańska wiedziała o tym?

Odpowiedź: Wiedziała.

Pytanie: Jakżeż wytłumaczono ciotce, na jakiej podstawie osobistość ta mieszka? Tak sobie, wprost po koleżeńsku?

Odpowiedź: Tak, rozumie się, jako kolega.

Pytanie: Spędził u pana dwie noce?

Odpowiedź: Tak, 31 stycznia przyjechał, 2 lutego wyjechał.

Pytanie: A więc Dembo przyszedł do pana 2?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: I powiedział, abys pan tę osobistość przyprowadził do niego?

Odpowiedź: Nie, na plac Świętojerski.

Pytanie: Czy w tym czasie Kanczer nie był u pana? Czy nie mógł jemu powiedzieć?

Odpowiedź: Zapewne dlatego, że Kanczer nie znał miasta Wilna.

Pytanie: I potem osobistość ta powróciła i pojechała na kolej? Czy miała ona ze sobą jakieś rzeczy, kiedy przyszła do pana?

Odpowiedź: Nie pamiętam, może i miała.

Pytanie: Czy wprost z mieszkania pojechał na kolej?

Odpowiedź: Ode mnie poszedł wprost... Nie pamiętam.

Pytanie: Czy miał coś przy sobie, kiedy poszedł?

Odpowiedź: Zdaje się, że nic nie miał przy sobie.

Pytanie: Czy po pewnym czasie potem nikt się do pana nie zgłosił w imieniu pańskiego brata z prośbą o skomunikowanie z Gnatowskim?

Odpowiedź: Tak, tak było. Jego nazwiska nie znałem. W zarządzie wymieniono mi jego nazwisko, ale zapomniałem.

Pytanie: Wymieniano je panu jako Goworuchin? ¹⁾

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Ale go pan nie pytał?

Odpowiedź: Nie, zgłosił się u mnie również około godziny 3, i powiedział, że brat przysłał go z prośbą skomunikowania go z Gnatowskim.

Pytanie: Żadnej kartki nie pokazywał?

¹⁾ Orest Goworuchin, członek Frakcji Terorystycznej Narodnej Woli, uciekając za granicę przed aresztowaniem, nocował w Wilnie u J. Piłsudskiego, który zawiadomił grupę petersburską przez brata Bronisława o szczęśliwym przedostaniu się gościa za granicę.

Odpowiedź: Nie.

Pytanie: Pan mu uwierzył na słowo?

Odpowiedź: Tak. Mieszkania Gnatowskiego nie znałem i z tego powodu zaprowadziłem do wspólnego znajomego Paszkowskiego¹⁾, pozostawiwszy u Paszkowskiego z prośbą, aby go ten skomunikował z Antonim. Wieczorem wyszedłem na przechadzkę i, przechodząc koło ogrodu Botanicznego, spotkałem Antoniego Gnatowskiego z tym Goworuchinem, czy jak, i wtedy Antoni prosił mię, abym mu pozwolił przenocować u mnie. Początkowo nie zgodziłem się na to, ale później zgodziłem się i odprowadziłem go do mieszkania mego ojca.

Pytanie: Nie ciotki?

Odpowiedź: Nie, u ciotki wówczas nocowała babka.

Pytanie: Czy pański ojciec mieszkał wówczas w Wilnie?

Odpowiedź: Nie, w majątku.

Pytanie: To znaczy, że mieszkanie było puste?

Odpowiedź: Nie, tam moi bracia mieszkali.

Pytanie: I on tam nocował?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Kiedy poszedł? Nazajutrz?

Odpowiedź: Kiedy przychodził do mnie, miał ze sobą rzeczy i zostawił je u mnie. Nazajutrz rano, w niedzielę, jeden z mych młodszych braci przyprowadził go do mnie. On wziął rzeczy i poszedł.

Pytanie: Czy później Gnatowski nie prosił pana o wysłanie telegramu?

Odpowiedź: Tak, prosił mnie o wysłanie telegramu tegoż wieczora.

Pytanie: To jest kiedy?

Odpowiedź: Kiedym go widział z Gnatowskim.

Pytanie: To znaczy jeszcze przed jego odjazdem?

Odpowiedź: Tak, przed jego odjazdem, wysłać telegram nazajutrz.

Pytanie: Czy powiedział panu treść telegramu?

Odpowiedź: Tak: «siostra wyjechała, spotykaj».

Pytanie: Czy pan nie żądał wyjaśnienia tego?

Odpowiedź: Nie chciałem początkowo telegrafować, ale powiedział mi, że to w jakiejś sprawie w związku z bratem.

Pytanie: Kiedyż pan go wysłał?

Odpowiedź: Zapomniałem go wysłać, ale później znalazłem tę notatkę w kieszeni.

¹⁾ Tytus Paszkowski — aptekarz z zawodu, członek wileńskiej grupy socjalistów, Polak, który dostarczył Kancerowi potrzebnych terrorystom petersburskim środków chemicznych i rewolweru.

Pytanie: Jaką notatkę? Wszak powiedział panu słownie?

Odpowiedź: Przyszedszy do domu zapisałem. 25 lutego przypomniałem sobie i wysłałem telegram.

Pytanie: Czy z powodu tego telegramu komunikował się pan z bratem?

Odpowiedź: Tak, napisałem mu list o tym Goworuchinie, że mi przysyła nieznajome osobistości, on zaś odpowiedział, że nie przysyłał do mnie.

Pytanie: To znaczy, że osobistość ta miała wstąpić do kogoś innego, nie zastała go i dlatego wstąpiła do pana?

Odpowiedź: Tak jest.

Pytanie: Kanczer mieszkał u pana przez dwa dni i pan oczywiście musiał zwracać się do niego. Jak go pan nazywał?

Odpowiedź: Po prostu «pan».

Pytanie: Nawet imię jego było panu nieznanne?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Czy pan tym nie zainteresował się i nie spytał, jak to się zwykle czyni?

Odpowiedź: Kiedy Rosjanie mówią ze sobą i zwracają się po imieniu ojca, wówczas pytają, ale ja nigdy nie zwracałem się po imieniu i imieniu ojca.

Pytanie: Przecież Kanczer mówił z panem po rosyjsku?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Czy wiedział, że pan nazywa się Józef?

Odpowiedź: Tego nie wiem.

Pytanie: Czy pana zatrzymano w mieszkaniu Paszkowskiego?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Czy pan znajdował się z nim w stosunkach bliższej znajomości?

Odpowiedź: Zapoznałem się z nim w tym roku na jakimś wieczorku.

Pytanie: Czy wcześniej od brata? Jeśli pan zapoznał się z nim w tym roku, to zapewne w styczniu?

Odpowiedź: W styczniu.

Pytanie: Czy wtedy, kiedy brat był w Wilnie?

Odpowiedź: Nie wiem, czy w Wilnie brat znał go, czy nie.

Pytanie: Czy on bywał u pana?

Odpowiedź: Nie, ja byłem kilka razy.

Pytanie: Gdzie mieszkał?

Odpowiedź: Przy ulicy Trockiej.

Pytanie: Czy pan zna jego żonę?

Odpowiedź: Nie.

Pytanie: Czy pan wie, że jest żonaty?

Odpowiedź: Nie, nie wiedziałem.

Pytanie: Czy pan nie spotykał jego żony?

Odpowiedź: Widziałem kobietę, ale nie wiem, czy to żona, czy nie.

Pytanie: Przy panu znaleziono rozmaite rękopisy. Czy to pańskie, czy pańskiego brata?

Odpowiedź: Brata.

Pytanie: Czy pan je zawsze nosił przy sobie? Dlaczego były u pana? Dlaczego pan trafił do Paszkowskiego?

Odpowiedź: Nie wiedziałem co to za papiery i chciałem odnieść je ojcu, który miał jechać do Petersburga, aby je odwiózł do brata.

Pytanie: Czy do Paszkowskiego pan trafił po drodze?

Odpowiedź: Tak, po drodze.

Pytanie: Czy te rękopisy zostawił pański brat, kiedy odjeżdżał do Petersburga?

Odpowiedź: Nie wiem, znalazłem je u siebie na stole. Zobaczyłem, że je pisał brat, i przypuszczałem, że to papiery brata.

Pytanie: A nie tak, że brat, wyjeżdżając, powiedział: «Przechowaj je» i pozostawił panu.

Odpowiedź: Nie.

*Oskarżony Uljanow*¹⁾: Pod jakim adresem kazał panu Gnatowski wysłać telegram?

Świadek Piłsudski: Pod adresem brata.

Pytanie: Tak panu powiedział? Czy to było w obecności Goworuchina?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: I prosił wysłać natychmiast?

Odpowiedź: Prosił wysłać nazajutrz.

PROŚBA O PRZENIESIENIE Z KIREŃSKA NA SACHALIN

Podanie to, ogłoszone po raz pierwszy przez M. B. Lepeckiego w dzienniku «Kurjer Poranny» nr 14 z 14. I. 1934, władze załatwiły odmownie. Niezależnie od tego w sierpniu 1890 J. Piłsudskiego przeniesiono do Tunki.

Do Jego Ekscelencji Pana Ministra Spraw Wewnętrznych administracyjnego zesłańca politycznego — prośba.

¹⁾ Uljanow Aleksander — starszy brat Włodzimierza Uljanowa (Lenina), jeden z kierowników Frakcji Terorystycznej Narodnej Woli, w wyniku procesu skazany na śmierć i wraz z 5 towarzyszami stracony 20. V. 1887.